

Kamila Gęsikowska

ORCID: 0000-0003-3807-6564

Uniwersytet Śląski w Katowicach

# Projekt nauki o człowieku w teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego

**Abstrakt:** Celem artykułu jest przedstawienie projektu nauki o człowieku sformułowanego przez Jędrzeja Śniadeckiego (1768–1838) w teorii jestestw organicznych. Uczony znany jest przede wszystkim jako wybitny chemik, lekarz i fizjolog, a także pedagog. Jednym z najważniejszych jego dzieł, wielokrotnie wznawianym i tłumaczonym na inne języki jest *Teoria jestestw organicznych*, która ukazała się w latach 1804 (t. 1) i 1811 (t. 2). To w nim Śniadecki wyłożył założenia projektu nauki o człowieku. Jak pisał, to, co biologicznie, wyróżnia człowieka na tle innych zwierząt, ale jednocześnie łączy go z nimi. Postulował w związku z tym traktowanie człowieka jako tworu należącego do królestwa przyrody ożywionej, zakładając jednocześnie, że powinien on być badany zarówno w odniesieniu do pozostałych bytów ożywionych, jak i do „jestestw jemu podobnych” — innych ludzi w „stosunkach towarzyskich”, co stanowi podstawę rozwoju cywilizacji. Autorka skupia się na przedstawieniu zarysowanej przez Śniadeckiego relacji między tym, co w człowieku biologiczne, a tym, co należy do sfery cywilizacji.

**Słowa-kлючe:** Jędrzej Śniadecki, teoria jestestw organicznych, nauka okresu oświecenia, cywilizacja, natura

## Uwagi wstępne o teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego

Jędrzej Śniadecki (1768–1838) jest znany przede wszystkim jako wybitny chemik, lekarz i fizjolog, a także pedagog. Biografowie wskazując na zasługi Śniadeckiego dla nauki podkreślają nie tylko wartość jego prac, ale także osiągnięcia w zakresie kształcenia uniwersyteckiego. Jednym z najważniejszych dzieł uczonego, wielokrotnie wznawianym i tłumaczonym na inne języki, jest *Teoria jestestw organicznych*, która ukazała się w latach 1804 (t. 1) i 1811 (t. 2)<sup>1</sup>. Dzieje jej odbioru

<sup>1</sup> Badacz planował wydanie trzeciego tomu, wieńczącego całość dzieła, ale ostatecznie go nie napisał. Zob. A. Wrzosek, *Jędrzej Śniadecki*, t. 2, *Rozbiór pism*, Kraków 1910, s. 66.

były skomplikowane. Tuż po opublikowaniu nie była to praca, jak pisał Adam Wrzosek, zbyt popularna na ziemiach polskich, zyskała natomiast uznanie poza granicami kraju<sup>2</sup>. Rodacy zaczęli doceniać pracę Śniadeckiego dopiero pół wieku później — była wielokrotnie komentowana przez kolejne pokolenia badaczy<sup>3</sup> i jest do dziś uważana za jedno z ważniejszych dzieł polskiej nauki początków XIX wieku. Teoria jestestw organicznych Śniadeckiego była też wiele razy analizowana i interpretowana w kontekście nauk przyrodniczych, trudno jednak odnaleźć jej obszerniejsze opracowania na gruncie nauk o kulturze. Przedstawienie całości poglądów Śniadeckiego zawartych w jego projekcie nauki o człowieku znacznie przekracza ramy tego artykułu, zostaną w nim zatem zarysowane jedynie pewne koncepcje uczonego, przede wszystkim związane z cywilizacją i jej rolą w kształtowaniu jednostek (i grup) ludzkich.

## Źródła naukowych inspiracji

Jędrzej Śniadecki ukończył studia medyczne na Akademii Krakowskiej (1787–1791)<sup>4</sup>. *Teorya jestestw organicznych* ukazała się po okresie intensywnych podróży zagranicznych i studiów, które odbywał w latach 1791–1796. W tym czasie przebywał dłużej we Włoszech, gdzie na uniwersytecie w Pawii miał okazję zapoznać się z eksperymentami między innymi Luigi Galvaniego czy Alessandra Volty, a w Mediolanie z teorią medycyny Johna Browna<sup>5</sup>. Później podróżował po Anglii i Szkocji, w Edynburgu pracował w laboratorium Josepha Blacka, odkrywcy dwutlenku węgla<sup>6</sup>, gdzie, jak sam podał, napisał po łacinie krótką pracę *Myśli Fizyologiczne*<sup>7</sup>, która nigdy nie ukazała się drukiem, ale stała się podstawą dla

<sup>2</sup> Najszerzej teorię jestestw organicznych komentowano w Niemczech, zob. A. Wrzosek, *Jędrzej Śniadecki*, t. 2, s. 64–71.

<sup>3</sup> Idee Śniadeckiego stały się ponownie nośne szczególnie w czasie, gdy na ziemiach polskich zaczęto szerzej dyskutować teorie ewolucyjne. Kwestie te zostały wyczerpująco omówione w następujących pracach: Z. Kramsztyk, *Teoryja jestestw organicznych wobec dzisiejszych pojęć o życiu*, Warszawa [1873]; H. Struve, *O teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego*, „Wiek. Gazeta polityczna, literacka i społeczna” 1873, nr 142, s. 3; nr 143, s. 3; nr 144, s. 2–3; T. Żuliński, *Zasady teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego ocenione ze stanowiska dzisiejszych pojęć fizjologicznych*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 1874, t. 8, s. 122–247; B. Rejchman, *Jędrzej Śniadecki i Darwin. Przyczynek do dziejów piśmiennictwa naukowego polskiego*, Warszawa 1874.

<sup>4</sup> Zob. A. Wrzosek, *Jędrzej Śniadecki*, t. 1, *Życiorys i rozbiór pism*, Kraków 1910, s. 23–24.

<sup>5</sup> Twórca systemu medycyny, który choroby przedstawiał jako efekt nadmiaru lub niedomiaru stymulacji.

<sup>6</sup> Zob. A. Wrzosek, *Jędrzej Śniadecki*, t. 1, s. 24–30.

<sup>7</sup> Tytułu łacińskiego Śniadecki nie podaje: „pierwszy ten rys pracy moiej ułożyłem w ięzyku Łacińskim, w szczupłym bardzo piśmie, któremu tytuł *myśli Fizyologicznych* nadałem. Lecz wkrótce nastąpił mój do kraiu powrót, dla, którego wstrzymać musiałem przedsięwzięty już druk tego

teorii jestestw organicznych<sup>8</sup>. Pierwszy tom *Teoryi...* opublikował już jako profesor chemii Szkoły Głównej Litewskiej w Wilnie (objął stanowisko w 1797 roku) oraz praktykujący lekarz. Podczas studiów miał możliwość zetknięcia się z myślą wybitnych osobistości ówczesnego świata nauki i filozofii, co nie pozostało bez wpływu na jego własne rozważania. W przeciwieństwie do brata, Jana, fascynował się filozofią Immanuela Kanta (w szczególności *Krytyką czystego rozumu*), ale ten wpływ nie trwał długo i w *Teoryi jestestw organicznych* Śniadecki odchodził już od wcześniejszych zainteresowań<sup>9</sup>. W niej też przeprowadził krytykę koncepcji Browna<sup>10</sup>. Jak zauważył Zygmunt Fedorowicz, teoria Śniadeckiego zawiera także szereg błędnych koncepcji, które w tym czasie były już zastąpione nowszymi:

Opiera się on na autorach dawniejszych, często trzyma się poglądów błędnych, już za jego czasów obalonych. Nie uznaje np. podziału mięśni na „dowolne i poniewolne”, jakbyśmy dziś powiedzieli, poprzecznie prążkowane i gładkie, uważa krew za płyn jednostajny, chociaż już dawno znane były czerwone ciała krwi; wygłasza zupełnie mylne sądy o procesie oddychania<sup>11</sup>.

Jednocześnie jednak odwoływał się także do koncepcji najnowszych, poznanych podczas podróży. Jego *Teorya...* nie ma przy tym formuły czysto podręcznikowej i praktycznej. Autor tłumaczył to w następujący sposób:

Żadna część moiego pisma nie będzie zupełnym i porządnym traktatem o iakiś części sztuki lekarskiej: bo rzucając tylko tu i owdzie myśli i rozumowania w przedmiotach obemyjących tę umiejętność, niechciałem nigdzie być niewolnikiem szkolności, i podług zwyczajnego ię trybu, więcej się zatrudniać słowami i dydaktycznym porządkiem, aniżeli rzeczą<sup>12</sup>.

Forma rozumowania i prezentacji, którą przyjął Śniadecki, momentami wydaje się bliższa rozważaniom filozoficznym dotyczącym człowieka, opartym jednak na empirii. Choć nazwa „teoria jestestw organicznych” sugeruje bardzo szeroki zakres, Śniadecki zajmował się przede wszystkim człowiekiem, a przedstawiony przez niego projekt w istocie zmierzał do stworzenia szeroko rozumianej nauki o człowieku.

---

dzielka. Zaięty potem innym całkiem przedmiotem i ciąglą w usłudze publicznej pracą, straciłem nawet pamięć tego niedoyrzałego płodu, który zagrzebany w rękopismach moich leżał, dopóki, lat temu dwa blisko, znowu moiej nasiebie nie ściągnął uwagi” (*Teorya jestestw organicznych*, t. 1, s. 4).

<sup>8</sup> Zob. J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 1, s. 3–4. A. Wrzosek (*Jędrzej Śniadecki*, t. 1, s. 33) uważał, że idea tej teorii musiała narodzić się wcześniej, jeszcze podczas studiów we Włoszech. W Szkocji bowiem Śniadecki zajmował się przede wszystkim aspektem praktycznym medycyny.

<sup>9</sup> Badacze podkreślają, że pierwsza praca naukowa Śniadeckiego, *Mowa o niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych* z 1799 roku, najpełniej oddaje jego zainteresowanie Kantem. Zob. H. Struve, *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*, Warszawa 1896, s. 331–333; Z. Fedorowicz, *Ewulcjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem*, Wrocław-Warszawa 1960, s. 49.

<sup>10</sup> Zob. J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 1, s. 248–264.

<sup>11</sup> Z. Fedorowicz, *Ewulcjonizm...*, s. 50.

<sup>12</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, Wilno 1811, s. 4–5. Tu i we wszystkich innych miejscach sięgam do pierwszych wydań *Teoryi...*, zachowuję zatem pisownię oryginalną.

## Miejsce człowieka w „łańcuchu iestestw organicznych”

Odwołując się do powszechnej wówczas koncepcji wielkiego łańcucha bytów (*scala naturæ*)<sup>13</sup>, polski badacz wyobrażał sobie człowieka na jego początku: „Cała powszechność iestestw organicznych dzieli się na rośliny i zwierzęta, a człowiek położony iest na czele ostatniego oddziału”<sup>14</sup>. Propozycja Śniadeckiego mieściła się w kategoriach, które proponował wówczas Karol Linneusz w *Systema naturæ* (wyróżnił trzy królestwa: minerały, rośliny i zwierzęta)<sup>15</sup>. Śniadecki umieszczał człowieka w centrum swojego zainteresowania i choć uznawał go za byt organiczny należący do świata zwierząt, uważał, że różni się on od innych zwierząt, jest bowiem „towarzyskim wykształcony związkim”<sup>16</sup>. Człowiek żyje w społeczności i jest jednocześnie przez nią kształtowany<sup>17</sup>. Uczony nie widział możliwości stworzenia nauki o człowieku bez odwołania się do tej idei. Sam projekt owej nauki charakteryzuje w następujący sposób:

bez względu nawet na miejsce, które człowiek w łańcuchu iestestw organicznych zajmuie, w wielu ieszcze widokach uważany bydź może. Nauka zaś poświęcająca się iego uwadze, powinna obeymować wszystkie podobne względy; powinna zaiąć wszystko, co tylko wiedzieć można o iego składzie i wykształceniu; o siłach w nim, na niego, i przez niego działających; o iego stosunkach do reszty otaczającego go przyrodzenia; o początku, wzroście, postępku i schyłku iego życia; o czynności i mocy tak całej iego maszyny iako i pojedynczych narzędzi; nakoniec o stosunkach iego towarzyskich, czyli do iestestw iemu podobnych<sup>18</sup>.

Jest to niezwykle obszerna i złożona propozycja. Człowieka należy traktować jako twór<sup>19</sup> należący do królestwa przyrody ożywionej, a zatem powinno się badać sam ludzki organizm, siły, które nim władają oraz wpływają na niego z zewnątrz; należy to odnieść nie tylko do stanu, w jakim znajduje się w pełni ukształtowany organizm ludzki, ale także do samego procesu jego rozwoju (początku, wzrostu, postępu, a w końcu schyłku życia). Śniadecki stosuje przy tym siedemnastowieczną metaforę — mówi o człowieku jako maszynie, którą trzeba rozważyć jako mechanizm całościowy, mając jednak na uwadze także działanie poszczególnych

<sup>13</sup> Zob. A.O. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei*, przeł. A. Przybylski, Gdańsk 2009.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>15</sup> Zob. C. Linnæus, *Systema naturæ per regna tria naturæ, secundum classes, ordines, genera, species, cum characteribus, differentiis, synonymis, locis*, t. 1, Holmiæ 1758; t. 2, Holmiæ 1759. Do poglądów Linneusza polski badacz odwołuje się stosunkowo często.

<sup>16</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 35.

<sup>17</sup> Idea ta była wielokrotnie powtarzana przez oświeceniowych myślicieli, m.in. Johanna Gottfrieda Herdera, Adama Fergusona czy Nicolasa de Condorceta.

<sup>18</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 35.

<sup>19</sup> Według teorii Śniadeckiego istnieje pewien rodzaj „siły twórczej”, która organizuje składniki materii w żywe ciała. Zob. Z. Fedorowicz, *Ewolucjonizm...*, s. 57–58.

jego elementów<sup>20</sup>. Wreszcie, postuluje badanie człowieka zarówno w odniesieniu do innych bytów ożywionych, jak i do „jestestw jemu podobnych”, czyli innych ludzi, a także orientację w jego „stosunkach towarzyskich”. Choć najważniejszym celem badania pozostaje poznanie działania ludzkiego organizmu, uczony nie widział możliwości wykluczenia któregoś z zakreślonych obszarów: „Nauka o człowieku nie będzie zupełna, jeżeli go nie będzie uważać we wszystkich tych stosunkach i we wszystkich widokach”<sup>21</sup>. Z przyjętej perspektywy najciekawszy wydaje się ostatni z zakreślonych przez Śniadeckiego obszarów, dotyczący człowieka w relacjach do innych ludzi.

### „Historia i nauka postępów umysłu ludzkiego”

Choć słowo „człowiek” traktuje Śniadecki atrybutywnie, myśląc o tym, co wyróżnia człowieka jako istotę żywą (zachowuje tę perspektywę, gdy mówi o relacjach człowieka i innych zwierząt), to rozważając byty podobne do człowieka, pozostające z nim w relacjach „towarzyskich”, zarysowuje odmienną perspektywę. Człowiek staje się reprezentantem pewnego stanu rozwoju ludzkości (dzikości, barbarzyństwa, cywilizacji), ale może także być przedstawicielem określonego plemienia lub narodu. Jest istotą, która może stać się cywilizowaną<sup>22</sup>. Dzikość była dla Śniadeckiego najbliższa stanowi natury. Człowiek dopiero w efekcie rozwoju i doskonalenia siebie doszedł do stanu cywilizacji: „człowiek taki, iakiego dzisiay w wypolerowaném towarzystwie widzimy, odrodził się od pierwszych swoich rodziców, i wyniósł, że tak rzekę, nad samego siebie”<sup>23</sup>. Człowiek u początku swoich dziejów istnieje „w stanie dzikim, a zatem takiemu, iakim wyszedł z łona samego przyrodzenia, ieszcze żadnym towarzyskim niezmienionemu związkim, ieszcze, iak mowić zwykliśmy, niewypolerowanemu”<sup>24</sup>. Człowiek „dziki” nie zna żadnych więzi o charakterze „towarzyskim”, czyli takich, które miałyby charak-

<sup>20</sup> Zob. na przykład R. Descartes, *Rozprawa o metodzie dobrego powodowania swoim rozumem i szukania prawdy w naukach*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2019.

<sup>21</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 36.

<sup>22</sup> Szerzej na temat koncepcji cywilizacji na przełomie wieków XVIII i XIX zob. na przykład klasyczne studia: N. Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socio- i psychogenetyczne*, przeł. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa 2011; L. Febvre, *Civilisation. Évolution d'un mot et d'un groupe d'idées*, [w:] L. Febvre, É. Tonnelat, M. Mauss et al., *Civilisation. Le mot et l'idée*, Paris 1930, s. 10–59; A.L. Kroeber, C. Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge, MA 1952, s. 9–37.

<sup>23</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 41.

<sup>24</sup> *Ibidem*. Szerzej na temat początków słowa cywilizacja na ziemiach polskich zob. M.H. Se-rejski, *Przeszłość a terażniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965, s. 235–249.

ter społeczny<sup>25</sup>. Śniadecki zastanawia się nad tym, co właściwie wyróżnia istotę ludzką spośród innych zwierząt:

czemże go potrafimy rozróżnić od otaczających nas zwierząt? — Oto chyba zewnętrznymi znakami. Ten człowiek tak, że tego użycie wyrazu, surowy, bardzo iest podobny do zwierząt i bliski rodzajowi małp bezogonnych: iego władze umysłowe są całkiem nieznaczne, iego dusza uśpiona, którą dopiero związki towarzyskie i wychowanie z letargu tego obudzić i we właściwym świetle postawić mają<sup>26</sup>.

Człowiek ten jest bliższy zwierzętom, a w szczególności „małpom bezogonnym”<sup>27</sup>, nie jest jednak z nimi tożsamy — ma władze umysłowe (nierozwinięte) i duszę (nieaktywną). Pozwala mu to jednak na doskonalenie ich, gdy pojawią się relacje o charakterze społecznym, a wraz z nimi wychowanie pozwalające na „oświecenie” tych władz przyrodzonych. Śniadecki, wymagając wnikliwszego poznania tego procesu, sugerował, że może być on przedmiotem badań „obszerny i nader ważny nauki, któraby była historią i nauką postępów umysłu ludzkiego”<sup>28</sup>. Swego rodzaju „pierwotna” dzikość wydaje się, co ciekawe, stanowić odmienny rodzaj od tej, którą obserwuje Śniadecki u współczesnych mu ludów, określonych mianem „dzikich”: „Podobnym sposobem ieden tylko człowiek poymuie bytność Naywyższey Istności i cześć iéy oddaie: naydzikszze albowiem do- tąd poznane narody, mają swoię religią”<sup>29</sup>. Pisząc o „dzikich narodach”, przyznaje im stworzenie pewnych form społecznych (mają strukturę społeczną) i zdolność do abstrakcyjnego myślenia (istnienie religii). Wywód Śniadeckiego obfituje w rozważania o dwóch przeciwległych stanach, jakimi są dzikość i cywilizacja. Rzadziej wspomina o barbarzyństwie, przeważnie łącząc je wprost ze stanem dzikości<sup>30</sup>.

Idea połączenia wiedzy o człowieku jako istocie biologicznej z tą, którą nazwalibyśmy dzisiaj kulturową, jest widoczna także w przypadku dyskusji dotyczącej dzikości i cywilizacji. Śniadecki zakładał, że „człowiek ma w przyrodzonych swoich władzach i wszystkie środki rozmnożenia się i wydoskonalenia, i razem

<sup>25</sup> Zob. A.N. Condorcet, *Szkie obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, przeł. E. Hartleb, J. Strzelecki, [Warszawa] 1957. Miejsce wydania podaję za katalogiem NUKAT.

<sup>26</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 41.

<sup>27</sup> Chodzi najprawdopodobniej o małpy, które współcześnie określa się mianem czelkokoształtnych (*Hominoidea*); nazwa taksonomiczna nadana została przez brytyjskiego zoologa Johna Edwar- da Graya w 1825 roku, a zatem nie istniała jeszcze, gdy Śniadecki formułował swoją teorię.

<sup>28</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 42.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 289.

<sup>30</sup> Choć Śniadecki często używa tych pojęć jako synonimów (zob. *Teorya...*, t. 2, s. 50–51, 317–318), to należałoby prawdopodobnie poczynić rozróżnienie między swego rodzaju „pierwotną” dzikością, a stanem dzikim bliskim naturze. Według badacza, człowiek w początkach swoich dziejów jest dziki, ponieważ ma jedynie (zapisany w jego biologii) potencjał pozwalający na dalszy rozwój odróżniający go od innych zwierząt. Ale już pojawienie się religii czy sformalizowanych relacji międzyludzkich można uznać za kulturowe. Dlatego też ten rodzaj dzikości można przyrównać do barbarzyństwa.

wszystkie sposoby własnego zepsucia, zniszczenia i zdziczenia na powrót”<sup>31</sup>. Owe „przyrodzone władze” związane są z działaniem ludzkiego ciała, umożliwiającego ekspansję w sensie fizycznym (na przykład przez wykorzystanie siły mięśni), choć szczególne miejsce według Śniadeckiego zajmował mózg jako siedlisko umysłu: „Jakoż, iak skoro władze umysłu nayistotniéy rozróżniała człowieka od innych zwierząt: a mózg iest właśnie tym szlachetnym organém, któremu takowe władze winniśmy; więc w nim musi bydź położona nayważniejsza przyczyna naszej wyższości i doskonałości”<sup>32</sup>. To w człowieku tkwił potencjał budowania cywilizacji (przez „wydoskonalenie”), ale także niszczenia jej, co mogło doprowadzić nawet do ponownego „zdziczenia” danego ludu, a więc niejako, „cofnięcia się”. Funkcję regulującą w tym zakresie przydawał zatem Śniadecki samemu człowiekowi<sup>33</sup>, zaś naturalne „wyposażenie”, którym istoty ludzkie dysponują (w szczególności system nerwowy oraz układ mięśniowy), stanowiły podstawę obu tendencji.

## Mięśnie to dzikość, nerwy to cywilizacja

Jak pisałam, Śniadecki zauważał wpływ i oddziaływanie środowiska zewnętrznego na człowieka. Takie czynniki jak klimat<sup>34</sup> czy dieta<sup>35</sup>, miały według niego

<sup>31</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 50.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>33</sup> Ideę tę, jak również tę dotyczącą „upadku” po osiągnięciu stanu rozwinięcia, można odnaleźć w rozważaniach Adama Fergusona. Por. A. Ferguson, *On the Decline of Nations*, [w:] A. Ferguson, *An Essay on the History of Civil Society*, Edinburgh-London 1768. Śniadecki przydaje człowiekowi rolę aktywną uznając, że to działania ludzi prowadzą do rozwoju cywilizacji, ale także do jej upadku — wcześniej często uważano, że funkcję regulującą w tym zakresie ma natura. Zob. W. Lepenies, *Niebezpieczne powinowactwa z wyboru. Eseje na temat historii nauki*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1996. Za naprowadzenie mnie na ten trop dziękuję prof. Małgorzacie Rygielskiej.

<sup>34</sup> Śniadecki postulował podział na ludy Północy i ludy Południa, uważając, że najszcześniejszą do zamieszkania strefą klimatyczną jest strefa umiarkowana (zarówno nadmiar zimna, jak nadmiar gorąca był według niego szkodliwy). Zob. *Teorya...*, t. 2, s. 355–364. Podział ten znany był już z dzieła Monteskiusza *De l'esprit des loix ou du rapport que les loix doivent avoir avec la constitution de chaque gouvernement, les moeurs, le climat, la religion, le commerce, &c.*, t. 1–2, Genève 1748. Śniadecki posłużył się także kryterium „rodzajów ludzi” — opisał podziały związane z ich wyglądem fizycznym i budową oraz łączeniem tych czynników z obyczajami, „charakterem” ludu, organizacją społeczną itp. (zob. J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 365), a więc opisał to, co późniejsza antropologia określiła mianem rasy. Kwestią nomenklatury związanej z rasą w polskiej myśli przełomu XVIII i XIX w. zajęła się J. Nowak w artykule „Rasa czyli plemię”. *Problemy z nomenklaturą u początku polskiej antropologii*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2021, t. 56, <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sfpps/article/view/sfpps.2040> (dostęp: 15.12.2022).

<sup>35</sup> Śniadecki zauważa znaczenie spożywanych pokarmów (dieta obfita w mięso w porównaniu do diety opartej na produktach roślinnych) i ich wpływ na „charakter” ludów oraz konstytucję fizyczną, na przykład większą agresję lub bardziej umiarkowany temperament (J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 116–155). Co ciekawe, analizuje wpływ zdolności cywilizacyjnych na obróbkę pokarmów; badacz omawia kwestię rozmaitych technik i sposobów przygotowywania pokarmów

istotny wpływ na wykształcenie zarówno fizycznej, jak umysłowej konstytucji narodów i ludów. Odwołanie do teorii mięśni i nerwów z perspektywy rozważań nad kształtowaniem cywilizacji jest jednym z istotniejszych elementów jego teorii:

Stan człowieka surowy i dziki, prowadzi do wywyższenia i buyności mięs i sekrecyj: stan wypolerowany, kunsztu i nauki, prowadzą przeciwnie do wybuiania systematu nerwowego, do zbytnej czułości i miękkości. Obadwa te stany są naganne: pierwszy albowiem iest stanem barbarzyństwa, drugi zniewieściałości<sup>36</sup>.

Mięśnie wykształcają się nadmiernie w przypadku życia agresywnego i wojennego<sup>37</sup>, a przy niedostatecznym rozwoju systemu nerwowego:

Dla tego atleci, rycerze, myśliwi, pracownicy rolnicy, rzemieślnicy mechaniczni, mają najsilniejszą i nabybuniesze mięsa; wszystkie wyrobienia doskonałe; trawienie i przyswoienie należyte; nerwy zaś nieczule, nieczynne, i do poruszenia trudne; umysł tępy i władze duszy nikczemne lub żadne<sup>38</sup>.

Z kolei niedostateczne wykształcenie siły mięśni, a nadmierne wykształcenie systemu nerwowego — osłabia<sup>39</sup>.

Poniżej przytoczę poglądy Śniadeckiego związane z teorią nerwów, jako powiązaną z fizykalnym rozwojem mózgu, i wykazę związek, który badacz dostrzegał między rozwojem fizykalnym a rozwojem cywilizacyjnym.

Mózg uważał za „wspólny śródek wszystkich wrażeń i uczuć [...], a nerwy mogą w tym względzie być uważane za prawdziwe przewodniki wszystkich wrażeń”<sup>40</sup>. Mózg, jako *sensorii communis*, jest zatem głównym ośrodkiem, z którym powiązane są wszystkie nerwy istniejące w ciele ludzkim, jest „organem umysłowym”<sup>41</sup>. W swoim rozumieniu sposobu działania nerwów Śniadecki był

---

jako umiejętność o charakterze kulturowym: „skąd pochodzi, iż nie wprzód organiczne iestestwa obracamy na pokarm, aż po odebraniu im życia, i po zepsuciu nawet ich organizacyi; skąd urodził się przemysł, iż pomiędzy nami nie tylko w prawdziwy zamieniony kunszt, ale i w prawdziwą umiejętność, wydobywania z ożywionych iestestw samych organicznych kombinacyi; i tych nawet takiego wyboru, przerabiania i przygotowania, ażeby w nich nie tylko wszelką organiczną czynność osłabić lub zniszczyć, ale nawet i organiczne związki i kombinacye nadwerężyć i całkiem przeistoczyć” (*ibidem*, s. 119–120).

<sup>36</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 317–318.

<sup>37</sup> Charakterystykę „wojennego” trybu życia ludów „dzikich” przedstawił Ferguson, *An Essay...*, s. 123–146.

<sup>38</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 317.

<sup>39</sup> Śniadecki zajmował się tym problemem w pracy *O fizycznym wychowaniu dzieci*, [w:] *Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego*, t. 1, red. M. Baliński, Warszawa-Wrocław 1840, s. 89–285.

<sup>40</sup> J. Śniadecki, *Teorya...*, t. 2, s. 256.

<sup>41</sup> *Ibidem*. Mózg i nerwy uważał za elementy systemu związanego z czuciem, zaś właściwością mięśni była drażliwość. Podążał w tym rozróżnieniu za rozważaniami Albrechta von Hallera (1708–1777), szwajcarskiego lekarza, fizjologa i botanika, który w 1752 roku w dziele *De partibus corporis humani sensilibus et irritabilibus* opisał dwie fundamentalne właściwości tkanek, drażliwość (*irritabilitas*) i czułość (*sensibilitas*). Pierwsza z nich była przypisana mięśniom i mogła być obserwowana w postaci ich drgań (występujących także po śmierci), druga zaś odnosiła się do



jednak bliższy poglądom dotyczącym przebiegania przez nie impulsów elektrycznych (odwoływał się w tej kwestii między innymi do eksperymentów Galvaniego) niż starszej teorii Albrechta von Hallera, głoszącej istnienie w nerwach płynu stanowiącego o zdolności czucia. Śniadecki uważał, że mózgu nie można uznać za siedlisko wszystkich wyobrażeń i czuć (to jest tego, co związane z poznaniem), ale raczej za ośrodek, w którym wrażenia te się skupiają. Za sposób ich „wyrabiania”, czyli kształcenia, uznawał powolną powtarzalność pewnych procesów i czynności. Do „systematu” nerwowego zaliczył takie władze, jak imaginacja (wyobrażenia), pamięć, osąd, rozum, wola. Władze umysłowe, podobnie jak umysł, były dla Śniadeckiego w pełni skorelowane z fizyknością mózgu i systemu nerwowego. Jednocześnie dostrzegął, że formowanie się własności umysłowych w równym stopniu co kształtowanie się innych władz poznawczych jest uzależnione od relacji, w jakich organizm pozostaje ze światem zewnętrznym (zarówno w sensie środowiska biologicznego, jak kulturowego).

W ten sposób rozumiane władze umysłowe pomagały formować to, co odróżnia człowieka od innych zwierząt i co daje mu potencjał rozwoju cywilizacyjnego. Dlatego też człowiek ma zdolność abstrakcyjnego myślenia oraz uczenia się, jak też możliwość kierowania rozwojem zarówno jednostki, jak i zbiorowości. Zarówno pamięć mięśni, jak i pamięć umysłu, ćwiczone są według niego przez powtarzanie pewnych czynności, czego świadome wykorzystanie powinno być podstawą wychowania<sup>42</sup>.

## O „związkach towarzyskich” — rozwój społeczny jako podstawa cywilizacji

Organizm człowieka, obdarzony pewnym potencjałem, ma także określone potrzeby:

Potrzeby, i wynikająca z nich konieczność, a mianowicie wygoda wzajemnej pomocy, połączyły ludzi w towarzystwo. Te pierwiastkowe i istotne potrzeby, są: potrzeba nieuchronna materii odżywczej i zapewnienie jej użycia; ochrona od szkodliwych i nieprzyjemnych odmian atmosfery, i potrzeba rodzajowa zapewnienia sobie płci drugiej. Pierwsza, zrodziła własność, poprowadziła do ustanowienia rządów i praw; druga, zrodziła także gatunek własności przemysłowej, to jest budynków i odzienia; trzecia, dała pochłonąć do pewnego rodzaju ustaw porządkowych: a wszystkie razem poprowadziły do cywilizacji, sztuk i nauk<sup>43</sup>.

Wyróżnić można zatem trzy podstawowe potrzeby, które prowadzą do rozwoju określonych sposobów ich zaspokajania. Potrzeba zapewnienia pożywienia

nerwów i mogła być ograniczona przez sztuczną ingerencję (ustępowała po śmierci). Zob. M. Cobb, *The Idea of the Brain: A History*, London 2020, s. 48.

<sup>42</sup> J. Śniadecki, *Teoria...*, t. 2, s. 320–326.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 443–444.

i jego „użycia” jest fundamentem systemu władzy i powstania praw (związanych także z systemem dystrybucji). Potrzeba ochrony przed niekorzystnymi wpływami środowiska przyrodniczego jest podstawą powstania materialnej własności. Wynikiem trzeciej potrzeby, poszukiwania partnera płci odmiennej (w celach prokreacyjnych), było powstanie prawa regulującego stosunki międzyludzkie na poziomie, który określilibyśmy mianem kulturowego. Wspólnym fundamentem wszystkich trzech potrzeb jest konieczność łączenia się ludzi w relacje i świadczenie wzajemnej pomocy<sup>44</sup>. Te potrzeby i sposoby ich zaspokajania prowadzą ostatecznie do powstania cywilizacji. Wymienione relacje Śniadecki dzieli na dwa typy: wynikające z relacji człowieka ze światem zewnętrznym określa mianem stosunków fizycznych, natomiast relacje z innymi ludźmi nazywa stosunkami moralnymi. Przez „związki towarzyskie” należy zatem rozumieć wszelkie relacje międzyludzkie, które zmierzają do gromadzenia własności oraz jej zabezpieczenia, zapewnienia sobie „materii odżywczej”, czyli zdobycia, utrzymania i pomnożenia dóbr związanych z wytwarzaniem pokarmów. Związki te budowane są w oparciu o określone „stosunki” (można wnosić, że chodzi tu nie tylko o wszelkie zasady i normy, ale także te prawa, na bazie których budowane są relacje międzyludzkie na wszystkich szczeblach ich skomplikowania).

## Wnioski

Interpretacja dziejów człowieka przez Jędrzeja Śniadeckiego jest fragmentem szerszego projektu dotyczącego nauki o człowieku zawartego w teorii jestestw organicznych. Autor kwestie „stosunków towarzyskich”, związanych z „polerowaniem” i „cywilizowaniem” człowieka, wymienia na samym końcu krótkiego prospektu nauki o człowieku. Dowodząc związków między człowiekiem jako istotą biologiczną a człowiekiem jako twórcą i uczestnikiem kultury, Śniadecki wykazywał niemożliwość badania tych obszarów oddzielnie. Występował przeciwko fragmentacji wiedzy, jego propozycja badawcza miała charakter całościowy. Dzieje człowieka w jego ujęciu to nie tylko proces przechodzenia przez kolejne stopnie rozwoju (od dzikości do cywilizacji). To, co biologicznie jest dla Śniadeckiego podstawą wyróżnienia człowieka na tle innych zwierząt (mózg i system nerwowy), jednocześnie łączy go z nimi (rola mięśni). Interakcje, w które człowiek wchodzi ze środowiskiem na poziomie biologicznym, mają przełożenie na poszukiwanie rozwiązań o charakterze kulturotwórczym (potrzeby i sposoby ich zaspokajania). Cywilizacja jawi się w tym kontekście jako siła normatywna, porządkująca, twórcza, ale jednocześnie nie jest arbitralną granicą, która wyznacza człowiekowi kres jego możliwości (ani nie chroni przed upadkiem). Zarysowując się w myśli Śniadeckiego perspektywę badawczą można określić jako problem relacji natury

<sup>44</sup> Idea ta pojawia się w rozważaniach Condorceta.

i cywilizacji oraz ich roli w dziejach człowieka. Może być ona uznana za propozycję bardzo interesującą i wymagającą dalszego opracowania w kontekście dziejów polskiej myśli teoretycznokulturowej.

## The project of science of man in Jędrzej Śniadecki's theory of organic beings: A reconnaissance

### Abstract

This article presents the project of science of man introduced by Jędrzej Śniadecki in his theory of organic beings. Śniadecki (1768–1838) is known primarily as a remarkable chemist, physician and physiologist, as well as a teacher. One of the author's most important works, reissued many times and translated into other languages, is *The Theory of Organic Beings*, published in 1804 (vol. 1) and 1811 (vol. 2). It was in that work where Śniadecki laid out the considerations regarding the creation of "the science of man." As he wrote, what biologically distinguishes man from other animals at the same time connects him with them. Therefore, he postulated treating man as a creature belonging to the kingdom of animate nature, simultaneously assuming that man should be studied both in relation to other animate beings and to "beings similar to him"—other people in "social relations," which are the cornerstone of the development of civilisation. The author focuses on presenting the relation outlined by Śniadecki between what is biological in man and what belongs to the sphere of civilisation.

Keywords: Jędrzej Śniadecki, theory of organic beings, science of the Enlightenment period, civilisation, nature

### Bibliografia

- Cobb M., *The Idea of the Brain: A History*, London 2020.
- Condorcet A.N., *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, przeł. E. Hartleb, J. Strzelecki, [Warszawa] 1957.
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie dobrego powodowania swoim rozumem i szukania prawdy w naukach*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2019.
- Elias N., *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, przeł. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, Warszawa 2011.
- Febvre L., *Civilisation. Évolution d'un mot et d'un groupe d'idées*, [w:] L. Febvre, É. Tonnelat, M. Mauss et al., *Civilisation. Le mot et l'idée*, Paris 1930, s. 10–59.
- Fedorowicz Z., *Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem*, Wrocław–Warszawa 1960.
- Ferguson A., *An Essay on the History of Civil Society*, Edinburgh-London 1768.
- Kramsztyk Z., *Teoryja jestestw organicznych wobec dzisiejszych pojęć o życiu*, Warszawa [1873].
- Kroeber A.L., Kluckhohn C., *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*. Cambridge MA 1952.
- Lepeniec W., *Niebezpieczne powinowactwa z wyboru. Eseje na temat historii nauki*, przeł. Anna Zeidler-Janiszewska, Warszawa 1996.

- Linnæus C., *Systema naturæ per regna tria naturæ, secundum classes, ordines, genera, species, cum characteribus, differentiis, synonymis, locis*, vol. 1, Holmiæ 1758; vol 2, Holmiæ 1759.
- Lovejoy A. O., *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei*, przeł. A. Przybysławski, Gdańsk 2009.
- Montesquieu, *De l'esprit des loix ou du rapport que les loix doivent avoir avec la constitution de chaque gouvernement, les moeurs, le climat, la religion, le commerce, &c.*, t. 1–2, Genève 1748.
- Nowak J., „Rasa czyli plemię”. *Problemy z nomenklaturą u początku polskiej antropologii*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 56, 2021, <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sfps/article/view/sfps.2040>.
- Rejchman B., *Jędrzej Śniadecki i Darwin. Przyczynek do dziejów piśmiennictwa naukowego polskiego*, Warszawa 1874.
- Serejski M.H., *Przeszłość a terażniejszość. Studia i szkice historiograficzne*, Wrocław 1965.
- Struve H., *O teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego*, „Wiek. Gazeta polityczna, literacka i społeczna” 1873, nr 142–144.
- Struve H., *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych o filozofii*, Warszawa 1896.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*, [w:] *Dzieła Jędrzeja Śniadeckiego*, t. 1, red. M. Bałiński, Warszawa-Wrocław 1840,.
- Śniadecki J., *Teoria jestestw organicznych*, t. 1, Warszawa 1804; t. 2, Wilno 1811.
- Wrzosek A., *Jędrzej Śniadecki*, t. 1, *Życiorys i rozbiór pism*; t. 2, *Rozbiór pism*, Kraków 1910.
- Żuliński T., *Zasady teorii jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego ocenione ze stanowiska dzisiejszych pojęć fizjologicznych*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 8, 1874, s. 122–247.

\* \* \*

Kamila Gęsikowska — kulturoznawczyni, adiunkt w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zajmuje się teorią i historią kultury, między innymi badaniem historii myśli teoretycznokulturowej, dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych instytucji kulturowych oraz antropologiczną analizą hebrajskich tekstów biblijnych. Autorka monografii naukowych oraz artykułów w monografiach i czasopismach naukowych.